

Marceli Olma

Akty XIX-wiecznej etykiety grzecznościowej (w korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Choźkiewicza)

Wśród wypowiedzi posiadających moc sprawczą filozofowie języka z tzw. angielskiej szkoły oksfordzkiej wyróżnili grupę aktów mających na celu powitanie, pożegnanie, złożenie podziękowań, przeprosin, życzeń, gratulacji, kondolencji itp. W literaturze przedmiotu akty etykiety grzecznościowej zwykle określa się je jako behabitiwy, ekspresywy lub konwencjonalia.

Niezależnie od rozbieżności terminologicznych, akty mowy, których celem jest informowanie o dodatnich uczuciach żywionych przez osoby wypowiadające formuły grzecznościowe do adresatów tych formuł, mają służyć tworzeniu i ustawicznemu podtrzymywaniu swoistej atmosfery grzecznościowej w kontaktach między ludźmi¹. Zwroty pełniące w społecznościach językowych tę doniosłą funkcję stanowiły już wielokrotnie przedmiot opracowań naukowych², na ich rolę i lokalizację w tekście literackim zwracano również uwagę badaczy³.

¹ E. Grodziński, *Rola formuł grzecznościowych w językach współczesnych*, „Poradnik Językowy” 1977, z. 7, s. 306–308.

² Można wymienić tylko najważniejsze z prac podejmujących wspomnianą problematykę, np.: K. Pisarkowa, *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski” LIX, 1979, s. 5–17; J. Miodek, *Jeszcze o sposobach zwracania się do drugich*, „Język Polski” LX, 1980, s. 177–179; L. Zaręba, *Formy zwracania się do osób drugich w języku polskim i francuskim*, „Język Polski” LXI, 1981, s. 1–12; E. Tomiczek, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*, Wrocław 1983; G. Stone, *Formy adresatywne języka polskiego w osiemnastym wieku*, „Język Polski” LXIX, 1989, s. 135–142; K. Ożóg, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Warszawa 1990; *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewiczza i M. Marcjanik, Wrocław 1992; R. Huszcza, *Honoryfikatywność. Gramatyka, pragmatyka, typologia*, Warszawa 1996; M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997.

³ H. Safarewiczowa, *Tytuły grzecznościowe w „Panu Tadeuszu”*, [w:] *W służbie nauce i szkole*, red. M. Szymczak, Warszawa 1970, s. 267–276; B. Bartnicka, *Sposoby zwracania się do rozmówców w „Pamiętkach Soplicy” Henryka Rzewuskiego*, „Poradnik Językowy” 1989, z. 3, s. 276–284; M. Rachwałowa, *Sposoby zwracania się do drugich wśród górali tatrzańskich (w opowiadaniach K. Przerwy-Tetmajera)*

Szczególnie cenne są publikacje podejmujące wspomnianą problematykę w odniesieniu do komunikacji w postaci korespondencyjnej⁴. Grzecznościowe akty mowy w korespondencji wszystkich epok występują bowiem bardzo często, mają swoistą postać oraz moc illokucyjną. Komunikacja „na odległość” uniemożliwia korzystanie z pozawerbalnych środków budowania atmosfery grzecznościowej (wyrazem szacunku okazywanego adresatowi może co najwyżej być gatunek papieru, jego ozdobniki lub strona estetyczna wypowiedzi pisemnej⁵). Dlatego nie powinno dziwić użycie przez korespondentów szeregu sformułowań, bez których wszelkie interakcje społeczne realizowane za pośrednictwem języka mogłyby się zakończyć niefortunnie.

W niniejszym artykule chcę wskazać na lokalizację oraz określenie funkcji aktów etykiety grzecznościowej w wybranym zbiorze epistolografii dziewiętnastowiecznej. Stanowi go zbiór 185 polskojęzycznych listów Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza, podróżnika – orientalisty, prozaika i dramaturga mieszkającego na stałe w Paryżu i reprezentującego pisarza w pracach *l'Association Littéraire et Artistique Internationale*. Korespondencja przypadająca na lata 1860–1887 ma charakter prywatny, jej język, wolny od typowych dla pierwszej połowy tego stulecia uniesień i egzaltacji, nosi wyraźne znamiona ówczesnej polszczyzny kolokwialnej, użytej jednak zgodnie z konwencjami gatunku, środowiska i epoki oraz respektującej normy XIX-wiecznego *savoir-vivre'u* i etykiety językowej.

Zestawienie formuł służących budowaniu atmosfery grzecznościowej pomiędzy nadawcą i odbiorcą analizowanych listów, jak również wskazanie proporcji ilościowych rysujących się pomiędzy aktami o funkcji powitań, pożegnań, podziękowań, przepraszin, życzeń itp. może rzucić więcej światła na charakter więzi łączących Kraszewskiego z Chodźkiewiczem oraz na typ prowadzonej przez nich korespondencji.

„Na skalnym Podhalu”), „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, z. 152, Prace Językoznawcze VII, Kraków 1992, s. 283–291; M. Zarębina, *Formy adresatywne w literackim dyskursie szkolnym (na materiale „Szyfowych prac” Żeromskiego i „Wspomnień niebieskiego mundurka” J.W. Gomułckiego*, [w:] *Dyskurs edukacyjny*, praca zbiorowa pod red. T. Rittel i J. Ożdżyńskiego, wyd. 2, Kraków 1997, s. 155–162.

⁴ Mowa o następujących artykułach: K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” LXIX, 1978, z. 2, s. 127–147; A. Furgalska, J. Warchała, *O tekstach pozdrowień*, „Socjolingwistyka” IV, 1982, s. 123–127; S. Koziara, *Wypowiedź performatywna w strukturze językowej listu (na materiale korespondencji rodzinnej)*, [w:] *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków, Karpacz 3–6 III 1983*, Kielce 1987, s. 159–164; H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” XCI, 2000, z. 3, s. 161–176; eadem, *Tytułowanie i nazywanie kobiet w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 6, *Studia Linguistica I*, pod red. L. Bednarczuka, M. Mączyńskiego i T. Szymańskiego, Kraków 2002, s. 433–450; M. Rachwałowa, *Grzecznościowe akty mowy w korespondencji W. Orkana = matką*, ibidem, s. 307–313.

⁵ Piszą o tym: S. Skwarczyńska (w pracy *Teoria listu*, Lwów 1937) oraz niektórzy autorzy artykułów zamieszczonych w stanowiącej pokłosie konferencji naukowej w Supraślu publikacji: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, pod red. J. Sztachelskiej i E. Dąbrowicz, Białystok 2000 (np. A. Janiak-Jasińska, *Wyznaczniki sztuki epistolograficznej w świetle listowników = 2 połowy XIX wieku*, ibidem, s. 255–263).

Przegląd materiału

Powitania

Analiza materiału badawczego pokazuje, że około 120 spośród 185 polskojęzycznych listów napisanych przez Kraszewskiego rozpoczyna się apostrofą skierowaną do adresata. Pełni ona funkcję powitania, przy czym czasownik performatywny *witam* w obrębie tej apostrofy nie występuje ani razu, co nie powinno jednak dziwić, gdyż epistolografia wypracowała własny, bogaty system aktów etykiety grzecznościowej. Cytowane tutaj formuły⁶ można określić jako powitania pośrednie; ich celem jest okazanie szacunku, czci odbiorcy. Do wielu z przytoczonych poniżej zwrotów łatwo daje się wprowadzić nieobecny w strukturze powierzchniowej performatyw wyrażający również radość nadawcy z podjęcia przerwanej listownej rozmowy. Trudno zatem nie zgodzić się z opinią, że intencją tych formuł jest także poszukiwanie kontaktu⁷ z oddalonym korespondentem. Przyjmując taki punkt widzenia, wypada zdania inicjalne listu traktować jednocześnie jako wypowiedzenia o charakterze imperatywnym z ukrytym czasownikiem typu: *'posłuchaj'*, *'zechciej przeczytać'*, *'wiedz że'*, *'przyjmij do wiadomości'* itp. Zwroty do adresata pozwalają również wnioskować o typie więzi społecznych łączących korespondentów, mogą sygnalizować zarówno dystans, jak i bliższe, czy wręcz zażyłe stosunki pomiędzy nadawcą i odbiorcą.

Tylko kilka listów pochodzących z okresu wczesnej znajomości Kraszewskiego z Chodźkiewiczem zawiera oficjalne zwroty służące grzecznościowemu nazwaniu odbiorcy (początkującego literata) przez nadawcę (znanego redaktora i szanowanego pisarza):

Szanowny Panie! – 1

Szanowny Panie Władysławie! – 2

Szanowny Panie! – 3

Parę następnych listów pokazuje stopniowe zacieśnianie się wzajemnych stosunków między Kraszewskim (nadawcą) i Chodźkiewiczem (odbiorcą), czemu towarzyszy rozluźnianie formułatury początkowej (np. wkomponowanie apostrofy do adresata w zdanie inicjalne listu) oraz sukcesywne odchodzenie od konwencjonalnej frazeologii na rzecz zwrotów grzecznościowych po części zindywidualizowanych. Widać również użycie w funkcji zwrotu adresatywnego leksemu „pan” oraz honoryfikatywnego zaimka „wy”. Obok nich Kraszewski posługuje się w odniesieniu do Chodźkiewicza konstrukcjami zaimkowymi i czasownikowymi 2 os. liczby pojedynczej, np.:

⁶ Cyfra umieszczona obok cytatu oznacza kolejny numer listu według wydania: J.I. Kraszewski, *Listy do Władysława Chodźkiewicza*, oprac. S. Burkot, Kraków 1999. Zapis ortograficzny cytatów jest zgodny z rękopisami listów Kraszewskiego (ich kserokopie posiada biblioteka Instytutu Filologii Polskiej Akademii Pedagogicznej w Krakowie).

⁷ Tego typu formuły wydziela K. Pisarkowa (*Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław 1975, s. 19), nadając im nazwę sygnałów konatywnych terminalnych.

Kochany panie Władysławie! – 5

Szanowny Panie Władysławie! Naprzód nieskończone, serdeczne dzięki za dobroć Waszą, żeście przyjęli zastępstwo moje... – 8

Moj bardzo kochany panie Władysławie! – 12

Nie uwierzysz, **kochany panie Władysławie**, ile ja razy myślałem o Was... – 14

Ponieważ dziś dopiero czwarty, a do dziesiątego nie wyjeżdżacie, chcę **Wam, kochany Panie Władysławie**, przesłać ... – 15

Kraszewski rozpoczyna pisanie większości listów do osiadłego w Paryżu przyjaciela od prostej, najczęściej dwuelementowej, apostrofy. Jej niemal konstytutywnym składnikiem jest zaimek dzierzawczy *mój* w połączeniu z fakultatywnym przymiotnikiem w funkcji epitetu. Analiza materiału pokazuje, że z dużą częstotliwością wykorzystywane są tu formy superlatywu. Znacznie rzadziej inicjalna apostrofa ma postać bardziej rozbudowaną. Ekspresywność zwrotu rozpoczynającego bywa podkreślana dodatkowo poprzez wykorzystanie inwersyjnego szyku członów. Poniżej kilka przykładów potwierdzających dotychczasowe uwagi:

Kochany! – 41

Moj łaskawco! – 75

Moj drogi, kochany Władysławie! – 204

Moj najdroższy! – 133

Mój najdroższy Władysławie! – 206

Mój najdroższy, Kochany! – 19

Kochany mój – 126

Najdroższy mój! – 197

Drogi mój Władysławie! – 183

Kochany moj Władysławie! – 196

W świetle tego, co powiedziano dotychczas, zwrot inicjalny w liście – zwany intytulacją (zawierającą niekiedy formę adresatywną w postaci wołacza) spełnia jednocześnie trzy funkcje: fatyczną, ekspresywną i pragmatyczną. Służąc rozpoczęciu wypowiedzi (nawiązaniu kontaktu), stanowi rodzaj powitania, jakie kieruje do odbiorcy nadawca listu przystępujący do pisania z konkretnym zamiarem (złożenia życzeń, przeprosin lub podziękowań itp.). Forma językowa tego powitania, dobrana ze względu na ów cel, honoruje niemal zawsze adresata⁸, dając jednocześnie wyobrażenie o charakterze więzi łączących obu korespondentów.

Listy pomijające ten ważny element naruszają reguły sztuki epistolarnej, ale, jak się okazuje, nie powodują konfliktów i nie zakłócają listownego dialogu pomiędzy Kraszewskim a Choźkiewiczem, dialogu, który toczy własnym rytmem wyznaczonym swobodnie przez oddalonych od siebie rozmówców.

⁸ O zależności pomiędzy doбором specjalnych określeń schlebiających odbiorcy a względami pragmatycznymi, jakie ma na uwadze nadawca, pisze K. Ożóg (*Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej*, Warszawa 1990, s. 63).

Pożegnania

Zakończenie listu, podobnie jak końcowa faza kontaktu telefonicznego czy zwykłej rozmowy, charakteryzuje się szczególnym nagromadzeniem aktów o funkcji grzecznościowej⁹. Przeprowadzone analizy pozwalają na wyróżnienie uniwersalnych, niezależnych od typu komunikacji środków i zwrotów służących przerwaniu kontaktu listowego oraz prowadzą do wydzielenia i charakterystyki grupy sformułowań wykorzystywanych z upodobaniem przez J.I. Kraszewskiego.

Intencja pożegnania może być (podobnie jak intencja powitania) wyrażona w sposób bezpośredni, tj. za pomocą konstrukcji z użytym czasownikiem performatywnym *żegnaj* lub pośrednio. W listach pisanych do Chodźkiewicza Kraszewski tylko jeden raz posługuje się bezpośrednim pożegnaniem:

Żegnam Cię i rękę Twoją ściskam [...] Twój wierny – 77

We wszystkich pozostałych listach interpretacja wypowiedzenia finalnego jako pożegnania wymaga od adresata znajomości reguł i zasad kulturalnego zakończenia rozmowy, gdyż w płaszczyźnie powierzchniowej tekstu performatyw nie występuje. Może ona mieć postać pożegnania realizowanego za pomocą formuły komentującej grzecznościowe gesty towarzyszące pożegnaniu¹⁰ oraz / lub zwrotu wyrażającego szacunek dla odbiorcy, np.:

Ręce Twe całuję – 32

Ściskam dłoń Twoją serdecznie – 42

Całuję Cię serdecznie – 220

Ściskam Was serdecznie – 109

Kończę, sciskając Cię serdecznie – 195

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i przyjaźni – 2

Wasz wierny – 6

Najwdzięczniejszy Wasz cały – 25

...zawsze wierny i przywiązany przyjaciel i sługa – 73

Twój wierny stary sługa i przyjaciel – 204

Twój zawsze wdzięczny sługa i wierny przyjaciel – 212

Znacznie częściej jednak w zakończeniu listów dostrzec można formuły pożegnane o strukturze bardziej złożonej niż powyżej. Dzieje się tak w wyniku obudowania wskazanych aktów pożegnania przez akty o innych funkcjach komunikacyjnych, co jest zabiegiem niezwykle ważnym z punktu widzenia grzeczności. Nadawca przed zerwaniem kontaktu zwykle raz jeszcze przeprosza adresata za kłopoty, których mu przysporzył, wyraża wdzięczność za wyświadczoną przysługę, ponawia prośby, składa

⁹ M. Marcjanik, op. cit., s. 243.

¹⁰ Komunikacja listowna, nie mogąc korzystać z żadnych zachowań pozawerbalnych (takich jak na przykład: uścisk dłoni, pocałunek, uchylenie kapelusza, skinienie głową, uśmiech itp.), posługuje się sformułowaniami, które stanowią ich językowe ekwiwalenty. Por. T. Rittel, *Frazeologizmy z pola „miłości przykładniej” Elżbiety Drużbackiej – Słowo i gest. Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 37, Warszawa 2001, s. 99–127.

zyczenia lub pozdrowia¹¹, niekiedy też wybiega myślą w przyszłość do kolejnego listu lub spotkania. W ten sposób dba o przychyłność odbiorcy, projektując kolejne interakcje. Poniżej kilkanaście formuł pożegnalnych tego właśnie typu:

- Tysięczne zyczenia z serca i duszy na Rok Nowy i w nadziei – do zobaczenia – 18
Pytam tylko i pozdrawiam nowy kłopot przynosząc – 36
Serdeczny uścisk dłoni od wdzięcznego a Wam oddanego przyjaciela i sługi – 39
Jeszcze raz dzięki serdeczne i uścisk dłoni – 40
Pozdrowienia i dzięki Wam – 45
Niech Cię Bóg zdrowo trzyma i daje wszystko dobre, którego ja zyczę dla Was, pragnę, bo najserdeczniej kocham – 49
Ściskam serdecznie. Wesołego Alleluja – 70
Ściskam serdecznie a zyczę zdrowia – 80
Jeszcze raz dziękuję i dłoń Twoją serdecznie ściskam z uczuciem najgorętszej wdzięczności – 113
Serdeczne dzięki, tysięczne pozdrowienia i do przyszłego listu – 122
Z duszy i serca Cię pozdrawiam, mój drogi, i proszę wierz mojej wdzięczności i stałej przyjaźni – 126
Pomódlcie się za mnie – 133
Niech Ci Bóg błogosławi i pokrzepia. Sciskam dłoń Twoją – 186
Tysięczne dzięki, całuję Cię serdecznie – 188
Przebac mi moją natrętność, a wierz wdzięczności – 189
Niech Bóg błogosławi Ci, krzepi i pomaga. Sciskam Cię najserdeczniej. Hr. Mniszchowi moje uszanowanie. Nie zapomnij o starym Twym wiernym przyjacielu i słudze – 210
Wszystkim braciom wyгнаńcom moje zyczenia, a Ciebie, kochany Mój, sciskam Serdecznie, niech Bóg błogosławi – 215

Tylko kilka listów nie zawiera żadnych sformułowań, których intencją byłoby pożegnanie korespondencyjnego rozmówcy. Przygotowaniu adresata na wygaśnięcie kontaktu służyć mają wówczas zawarte w tekście przeprosiny za pośpiech, zwięźłość i pewną niedbałość językową, a rzeczywistym i zamierzonym końcu informuje zaś zamykający całość podpis nadawcy.

Podziękowania

Jak słusznie zauważają znawcy zagadnienia¹², podziękowania, należące do podstawowych i najczęściej używanych aktów etykiety grzecznościowej, stanowią zawsze reakcję na wcześniejszy bodziec. Mogą nim być w przypadku komunikacji listownej chociażby nadesłane upominki, zyczenia, gratulacje, kondolencje, a zatem zachowania, które nie zostały w sposób bezpośredni i zamierzony sprowokowane przez przyjmującego je adresata. Niekiedy jednak jeden z korespondentów kieruje do odbiorcy określone prośby, a ten zobligowany charakterem pewnej zależności

¹¹ Wszystkie typy grzecznościowych aktów towarzyszących pożegnaniu będą omawiane sukcesywnie przy uwagach na temat podziękowań, przeprosin i życzeń.

¹² K. Ozóg, op. cit., s. 36–37; M. Marcjanik, op. cit., s. 190.

w miarę swoich możliwości prośby te realizuje. W takiej sytuacji podziękowanie, które czasem wywołuje dodatkową reakcję umniejszającą zasługi partnera lub wyrażającą jego radość (za pomocą zwrotów typu „Drobiazg”, „Nie ma za co”, „Ciesz się”, „Bardzo mi miło”) jest ostatnim ogniwem szerszej interakcji językowej i społecznej.

Już sama ilość podziękowań kierowanych do Chodźkiewicza wskazuje na charakter dyrektywny wielu listów pisanych przez J.I. Kraszewskiego¹³. Przytoczone tu w wyborze sformułowania skłaniają do wniosku, iż Kraszewski zwykle posługiwał się podziękowaniem bezpośrednim, a zatem takim, które pozwalało na jawne wyrażanie intencji piszącego. Do najczęściej wykorzystywanych w tej funkcji performatywów należy oczywiście czasownik *dziękuję*, któremu towarzyszy czasem intensyfikujący modyfikator przysłówkowy w stopniu równym/ najwyższym (*bardzo, stokrotnie, serdecznie, najserdeczniej*) lub rozbudowana konstrukcja przyimkowa. Oto kilka przykładów:

- Dziękuję za przyjęcie moich Podolaków – 82
 List Twój tylko co odebrałem. **Dziękuję Ci za niego** – 119
Bardzo Ci dziękuję za Twój list, który dziś odebrałem – 124
 Przepraszam i **stokrotnie dziękuję** – 38
Serdecznie dziękuję, Bóg widzi, że gdyby nie konieczności, nie narażałbym Cię na te utrapienia – 33
Serdecznie za pamięć dziękuję i za dobre słowo dane „Szalonej” – 68
Dziękuję serdecznie za pamięć o ś. Józefie – 69
Dziękuję najserdeczniej, mój drogi Władysławie, za Joanna... – 191
 Daruj, że Cię nudzę. Dziś jest dzień odczytu Twego, za który **z duszy dziękuję** – 28
Dziękuję bez miary, z głębi duszy przejętej dobrocią Waszą – 17

Jeśli przyjąć, że funkcja intensyfikująca wielu przysłówków osłabia wskutek częstego użycia¹⁴ a sam czasownik performatywny *dziękuję* w przekonaniu nadawcy jest niewspółmierny w stosunku do wyświadczonych przez adresata przysług, wówczas znajdują zastosowanie konstrukcje bezokolicznikowe oraz warianty bardziej oficjalnego podziękowania, np.:

- Nie chciałbym Cię zamęczać listami, ale **dziękować muszę!** – 29
Wdzięczności nie potrafię Wam wyrazić, możecie ją uczuć we mnie, ale wypisać – nie umiem – 16
Nie wiem, jak mam dziękować! Ręce całować! Za nogi ścisnąć.... Taki jestem biedny, że gdy myślę się wywdzięczyć – choć lichy – nie umiem nic innego znaleźć, chyba dedykację – 24

¹³ Termin „dyrektywny” ma tutaj znaczenie szerokie, odwołujące się do wyróżnionej przez Searle’a wśród pięciu głównych kategorii aktów mowy klasy wypowiedzeń, których wspólnym celem jest skłonienie rozmówcy do określonego działania (chodzi zatem o pytania, prośby, rady, rozkazy, żądania itp.).

¹⁴ K. Ożóg, op. cit., s. 37–38.

- Dziękować nie umiem i nie chcę**, a pana Boga proszę, aby mi dał dowieść, że na Twą przyjaźń zasłużyłem i że ja odpłacam całem też sercem – 34
- ... **muszę jeszcze po stokroć podziękować** – 113
- Spieszę Ci dziękować i odpowiedzieć** – 188
- W tej chwili list Twój i wexel mnie doszedł i **Spieszę Ci z duszy i serca podziękować za nie** – 193
- ... **spieszę choć kilku słowami podziękować** – 213
- Do Śmierci wdzięčen będę**. Jestem wzruszony i przejęty – 16
- Tylko kilka słów podziękowania i odpowiedzi... – 74
- Bardzo, bardzo Ci wdzięčen jestem za tą wielką kobyłę Plauta z adhyrencjami, która mnie doszła w całości. Bardzo wdzięčen i za kredyt** – 185

Wśród podziękowań bezpośrednich wymienić warto także zwroty zawierające rzeczownik nieodmienny *dzięki*, któremu może towarzyszyć przydawka. Sformułowania te są charakterystyczne dla sytuacji nieoficjalnych, stanowią poufale wariant podziękowania o mniejszej wartości honoryfikatywnej w porównaniu z *dziękuję*¹⁵, mogą również wchodzić w skład aktu pożegnania. Potwierdzeniem tych wniosków niech będzie kilka zamieszczonych tu przykładów:

- Dzięki za pamięć i bodaj byście byli prorokiem** – 135
- Pozdrowienia i **dzięki Wam** – 45
- Jeszcze raz **dzięki serdeczne...** – 40
- Serdeczne dzięki i za list, i za cudowne odzyskanie mojego starego towarzysza podróży** – 44
- Serdeczne dzięki, tysięczne pozdrowienia i do przyszłego listu** – 122
- Tysięczne dzięki** – 26
- Tysięczne dzięki, całuję Cię serdecznie** – 188

Intencja podziękowania może być wreszcie wyrażona w sposób pośredni za pomocą komplementu lub grzecznościowej pochwały skierowanej pod adresem rozmówcy, w tej funkcji sporadycznie występują konwencjonalne życzenia, podziękowanie religijne, a nawet formuły informujące o zadowoleniu nadawcy i chęci zrewanżowania się odbiorcy za wyświadczony przysługę¹⁶:

- Jesteś moim dobrodziejem prawdziwie, a ja nie wiem, jak dziękować** – 25
- Niech Bog płaci!** – 34
- Niech Bóg Wam płaci za wszystkie dowody serca, życzliwości, przyjaźni, jakimiście mnie obsypali** – 39
- Bóg zapłać za list Twój** – 196
- ... jaki ja jestem nieszczęśliwy, że Ciebie tak zamęczać muszę, a Ty jesteś tak dobry... – 32

¹⁵ R. Huszcza, *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa 1986, s. 203.

¹⁶ K. Ożóg, op. cit., s. 37–41.

Niech Bóg płaci to serce Twe dla mnie. Do Śmierci wdzięčen będę. Jestem wzruszony i przejęty – 16

Farby z łaski Twej otrzymałem i wszystko całe, doskonałe, za co niewiem prawdziwie, jak dziękować. Bylbym szczęśliwy, gdybym mógł kiedy czynem okazać wdzięczność moją – 32

Na koniec tej części warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden sposób okazywania wdzięczności przez autora analizowanych listów. Chodzi bowiem o omówione już formuły inicjujące kontakt z odbiorcą lub służące jego wygaszaniu. W skład większości zwrotów powitalnych wchodzi przymiotniki a nawet rzeczowniki waloryzujące osobę adresata (*drogi, najdroższy, kochany, łaskawca*), zaś zwroty pożegnalne operują frazeologią informującą o zobowiązaniu i oddaniu nadawcy.

Przeproszenia

Użycie formuł przepraszających, których celem jest spowodowanie, by rozmówca nie czuł w stosunku do osoby składającej przeproszenia niczego złego¹⁷, służy budowaniu atmosfery grzecznościowej¹⁸. Są to (podobnie jak podziękowania) akty o charakterze reaktywnym, ich funkcja polega na rozładowywaniu napięć między członkami społeczeństwa w sytuacjach konfliktowych.

W analizowanych listach dominują przeproszenia o charakterze bezpośrednim, wykorzystują one moc illokucyjną użytego performatywu *przepraszam* (najczęściej w 1 os. l. poj., niekiedy w formie bezokolicznika – w orzeczeniu modalnym). Jest on charakterystyczny zarówno dla kontaktów oficjalnych, jak również towarzyskich i rodzinnych, w skład formuły wchodzi niemal zawsze inne elementy, stanowiące obudowę aktu przeprosin i służące językowej perswazji. W funkcji modyfikatorów występują przysłówki w stopniu równym bądź najwyższym, dopełnienie dalsze (lub wypowiedzenie podrzędne dopełnieniowe) informuje o tym, za co się przeprasza, zaś spójnik przeciwstawny *ale* wprowadza uwagi o charakterze usprawiedliwienia¹⁹:

Przepraszam za spóźnioną odpowiedź – 2

Przepraszam tylko za narzucony kłopot i ciężar, przyrzekając, że żadnym nowym obarczać nie będę – 50

Rzuć, proszę, list mój, zaadresowawszy, na pocztę. **Przepraszam – 99**

Za Voltaira **przepraszam – 185**

Muszę Cię ciągle przepraszać za to, że naraziłem na tyle nieprzyjemności z powodu tego nieszczęsnego Towarzystwa [...]. Przepraszam – 11

Chociaż dziś list wysłałem, jestem znowu zmuszony prosić o farby [...]. **Przepraszam stokrotnie – 30**

¹⁷ A. Wierzbicka, *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, pod red. T. Dobrzyńskiej i E. Janus, Wrocław 1983, s. 130.

¹⁸ E. Grodziński, *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*, Wrocław 1980, s. 90.

¹⁹ K. Ozóg, op. cit., s. 48–51; M. Marcjanik, op. cit., s. 222–228.

- Nieskończenie **przepraszam** za moją natrętną korespondencją – 78
 ... **muszę** jeszcze po stokroć podziękować i **przeprosić** Cię za wszystkie utrapienia, jakie miałeś ze mną w Paryżu [...]. Zmiłuj się nie miej mi za złe i zapomnij o tem niedołęztwie – 113
- Przepraszam** Cię stokrotnie za ten ciężar narzucony, ale ratuj mnie, bo raz się podjąwszy, **muszę** doprowadzić do końca, a bez Ciebie ja nic nie zrobię – 44
 ... łasce Twej tę sprawę polecam. [...]. **Przepraszam** Cię najmocniej, ale do kogoż się udać? – 184
- Przepraszam** Was, ale pisałem Correntiemu, żeby Rotschildom radził Was o ilustracje konsultować – 16

W funkcji performatywnej występują nieco rzadziej formuły, których celem jest odzyskanie przychylności odbiorcy. Operują one czasownikiem w trybie życzącym, grzecznościowe *proszę* tkwi w ich strukturze głębokiej, np.:

- Daruj**, że Cię nudzę. Dziś jest dzień odczytu Twego, za który z duszy dziękuję – 28
 Jestem tem niewypowiedzianie znudzony, że Ci się **muszę** naprzykrzać. **Daruj**, ale coż począć było! – 31
- Daruj** mi moje winy i **zachowaj** łaskę swą – 46
 Sztychy w tece upakowane pójdą w pace drewnianej, pewnie koleją. **Daruj**, że Cię obarczam nimi – 123
- Darujcie** mi, że i krótko piszę, i może nie zawsze się to kupy trzyma, co na papier rzucam, bo i ciało, i duch w rozstroju niewypowiedzianym – 180
- Przebacz** mi, kochany mój, drogi, że Was obarczam, a **zachowuj** mi swą **łaskę** i **przyjaźń** – 20
- Przebacz** mi, że ja ogłupiony chorobą i kuracją do najwyższego stopnia, o ś. Władysławie nie pamiętałem, ale wierz mi, że moje najlepsze, najgorętsze życzenia zawsze i stale, dni nie patrząc, są jednakowe – 79
- Jeszcze nie mogę przyjść do siebie i nie bardzo też pisać mam siłę. **Przebacz** więc list krótki, i nie do rzeczy, a razem kłopot o Plauta. Plauta potrzebuję łacińskiego koniecznie. [...]. Ściskam serdecznie, **przebacz** i **nie gniewaj** się – 84
- Nie gniewaj** się, Szanowny Panie, bom temu całę niewinien, a mam nadzieję nieco później poprawić, co się dziś stało i szczerze tego pragnę – 1

Przeproszenia pośrednie informujące o ubolewaniu pisarza, poczuciu własnej winy lub o nieszczęśliwym zbiegu okoliczności w listach do Chodźkiewicza nie występują zbyt często. Ich obudowa językowa może mieć postać analogiczną do tej, która towarzyszy przeprosinom bezpośrednim, np.:

- Szczerze **boleję**, że nie potrafił Wam usłużyć skutecznie – 3
 ... **Peccavi** – ale nie ja. Bez mej wiedzy wciągnięto mnie w ten impasse, a ja Was pociągnąłem [...]. Wiem, że Was, kochany Panie Władysławie, naraził na rodzaj nieprzyjemnego męczeństwa – 9
- Aż mi wstyd**, że Cię tem obarczam – 23
- Niezmiernie mi **przykro**, że Twoja dobroć dla mnie naraziła Cię na nieznośne kłopoty – 46
- Niezmiernie mi **przykro**, że tak nieudolnie Ci służym – 63

Do przeprosin pośrednich zaliczyć wypada również dłuższe wypowiedzi, w których nadawca listu donosi o skrupułach i wątpliwościach jakich doświadcza, kiedy jest zmuszony prosić adresata o kolejną przysługę, np.:

Jestem prawdziwie w rozpacz, że mnie zmuszają tutejsze najdziwniejsze stosunki – bo nic ani zmienić ani wyekskontować nie można – znowu Cię napastować, narażać na stratę czasu, no i wydatki i kłopot... – 31

Mój drogi, mój drogi, jaki ja jestem nieszczęśliwy, że Ciebie tak **zamęczać muszę**, a ty jesteś tak dobry. Mam **zgrzyoty sumienia**... – 32

Prawdziwie **skłopotany** jestem tém, iż niemal co dzień muszę Ci listem i **jakaś prośbą się naprzykrzać**, ale tak się składają moje nieszczęśliwe sprawy, że nie **tylko boleć sam, ale drugich męczyć muszę** – 140

Wszystko wskazuje na to, że przeproszenia składane przez Kraszewskiego nie stanowią repliki na wypowiedź czyniącego wyrzuty partnera, ale wynikają z przemyśleń i autorefleksji pisarza, który poniewczasie zdaje sobie sprawę z przysparzanych Chodźkiewiczowi kłopotów i daremności wielu jego usilnych starań. Nie dysponując listami tego ostatniego, można tylko domniemywać, iż z dużą wyrozumiałością i szacunkiem odnosił się on do kolejnych prośb i zachcianek starego i schorowanego przyjaciela.

Życzenia

Akty życzeń są, według znawców zagadnienia, aktami realizowanymi ze względu na określoną okazję²⁰. Może mieć ona charakter zarówno indywidualny (imieniny, urodziny, ważne wydarzenia w życiu), jak i ogólny (np. święta ustanowione przez państwo lub święta kościelne).

Charakterystyczną cechą omawianych tu zwrotów grzecznościowych jest występowanie w stałych miejscach tekstu listowego. Najczęściej życzenia stanowią obudowę aktów pożegnania (wraz z pozdrowieniami, przeprosinami lub słowami wdzięczności), znacznie rzadziej nadawca przystępuje do pisania listu od złożenia życzeń. Stosunkowo niewiele wypowiedzeń o charakterze życzącym zawiera czasownik performatywny w formie osobowej (1 os. l. poj.):

Życzę Wam dobrego, jak najlepszego Roku i ściskam dłoń Waszą serdecznie – 4

Życzę Wam z Serca zdrowia i proszę mocno o dobrą pamięć o mnie, a czasem o jakie słowo – 7

Niech Cię Bóg zdrowo trzyma i daje wszystko dobre, którego ja życzę dla Was – 49

Życzę z duszy lepszego zdrowia jak moje – 57

Niech Bóg da wszystko dobre na ten Rok Nowy, z duszy i serca życzę – 66

Ściskam serdecznie i życzę, żeby Twojej malej się polepszyło – 68

Ściskam Cię serdecznie i życzę, aby Ci Bog dał wszystko, czego pragniesz – 94

Życzę Ci zdrowia, zdrowia i spokoju a swobody, nieocenionych skarbów, których mnie tak braknie – 134

²⁰ M. Marcjanik, op. cit., s. 63.

W kilku przypadkach Kraszewski posługuje się wypowiedzeniem eliptycznym²¹ z pominiętym performatywem *życzę* (lub jego synonimem), niekiedy też używa sformułowań bliskoznacznych: *ślę, składam, ponawiam życzenia*:

- Tysięczne życzenia z serca i duszy na Nowy Rok – 18
- Jeszcze raz najlepsze życzenia na Święta i Rok Nowy – 64
- Ślę Ci nawzajem najserdeczniejsze życzenia Wesołego Allelujah – 70
- Ściskam Cię serdecznie i jeszcze raz najlepsze życzenia – 79
- Pierwszy dzień roku i pierwszy list tegoroczny, masz więc pierwociny – i serdeczne życzenia – 90
- Życzenia N. Roku ponawiam i ściskam dłoń Twoją serdecznie – 187
- Weselszego niż moje Alleluja – 198

Składający życzenia pisarz sięga niezwykle często po formuły religijne i, co nader ciekawe, czyni to nie tylko w kontekście świąt kościelnych. Jako że wiele spośród tych zwrotów zostaje umieszczonych w zakończeniu tekstu listowego, zatem należy je traktować jako życzenia w funkcji zwrotów pożegnalnych²²:

- Niech Ci Bóg błogosławi w tym Roku i zawsze – 13
- Zdaje mi się, że w liście przeszłym przesłałem życzenia Święta i dobrego N. Roku, niech Bóg Ci w nim i na długie lata błogosławi we wszystkim – 130
- Niechże Bóg nadchodzącemu 1884 błogosławi. Niech Ci on przyniesie wszystko, czego pragniesz – 130
- Niech Bóg Wam da wesołe Alleluja – 141
- Niech Bóg daje Wam jak najlepszy skutek z pobytu Waszego nad morzem – 51
- ...niech Bóg da Ci wszystko dobre i osładza życie i krzepi – 58
- Bóg daj wszystko dobre – 65
- Niech Cię Bóg w lepszym zdrowiu i siłach trzyma – 75
- Niechże was Bóg strzeże i pomaga, aby poszło szczęśliwie – 81
- Niechże Pan Bóg na nową kwaterze błogosławi Wam, kochany mój, i daje pokój i swobodę, której potrzebujesz, a nie masz – 82
- Ściskam serdecznie dłoń Twoją, niech Ci Bóg da zdrowie i spokój ducha – 127
- Niech Bóg choć Tobie da co pomyślnego, aby mnie pocieszył, bo nieustannie mam na oczach położenie Twe i rozpaczam, że w niczem Ci użytecznym być nie mogę – 199
- Niech Bóg Wam błogosławi i pokrzepia, a zachowajcie mi, proszę, współczucie i przyjaźń – 211

Niektóre akty życzeń są wyrażone strukturami bardziej skomplikowanymi, wchodzić mogą w skład dłuższych wypowiedzeń, np.:

²¹ Na daleko posuniętą językową zwięzłość aktów życzeń zwróciła uwagę w ślad za J. Bartmińskim M. Marcjanik, op. cit., s. 64.

²² Taki właśnie typ pożegnań pośrednich wyróżnił K. Ozóg w swojej pracy *Zwroty grzecznościowe...*, s. 28.

- ...chcę Wam, kochany Panie Władysławie, przesłać na drogę – szczęść Boże i najserdeczniejsze życzenia, aby się ona powiodła i miłą Wam była. Jak ja jej Wam zazdrościć [...]. Jedźcież Wy i wracajcie zdrowo [...]. Szczęść Boże, ale kiedy z powrotem? [...]. Myślą i sercem pojedę z Wami. Niech Bóg szczęści – 15
- Przebac mi, że ja ogłupiony chorobą i kuracją do najwyższego stopnia, o ś. Władysławie nie pamiętałem, ale wierz mi, że moje najlepsze, najgorętsze życzenia zawsze i stale, dni nie patrząc, są jednakowe. Niech Bog błogosławi i pomaga – 79
- Starodawnym obyczajem posyłam polski opłatek z najlepszymi życzeniami zdrowia, powodzenia, spokoju ducha, wszelkiego dobra. Niech Bóg da, jak ja życzę – 64
- Miałem dużo, dużo przykrości i kłopotów temi czasy, tandem i strat. W wypadkach warszawskich u Ś. Krzyża synowa moja o mało nie padła ofiarą. Syn leży chory mocno. Drugi miał być u mnie na Święta – nie przybył. W Warszawie zamęt i strach paniczny przesadzony. Coż to było? Nowego Roku winszować? Życzyć jednak trzeba, aby przyszedł lepszy był i to życzenie z serca Wam ślę. Na nieboszczyka 1881 skarżą się wszyscy, i ja też, ale – aby no – gorsi nie byli następcy – 65
- Wyzdrowiej prędko i nie cierp, a napisz mi, żeś zdrow – 183
- Wszystkim braciom wygnańcom moje życzenia, a ciebie, kochany moj, sciskam Serdecznie, niech Bog błogosławi – 215

Przytoczone tutaj przykłady skłaniają do wniosku, iż składający życzenia Kraszewski miał na celu nie tylko zadośćuczynienie tradycji. Chociaż najczęściej posługiwał się konwencjonalnymi formułami, to, modyfikując je, dokładał wielu starań, by uwzględniały one aktualną sytuację oraz rzeczywiste potrzeby i dążenia adresata. Większość życzeń posiada w związku z tym urozmaiconą i zróżnicowaną postać językowo-stylistyczną. Kiedy nadawca cierpiący na niedostatek zdrowia, spokoju i swobody kształtuje swoją wypowiedź w sposób ukazujący jego własne pragnienia, wówczas wypowiedź ta nosi dodatkowo znamiona zindywidualizowania i szczerości.

* * *

Wskazane i omówione tutaj akty etykiety grzecznościowej skłaniają do wniosku, że nadawca listów z dużą swobodą i wycuciem sytuacji wykorzystywał poszczególne zwroty o wielowiekowej tradycji i różnym nacechowaniu stylistycznym. W razie potrzeby nadawał im postać nieszablonową, odwoływał się dosyć często do kompetencji komunikacyjnej²³ i kulturowej²⁴ adresata, który pośrednie akty mowy (z pominiętym czasownikiem performatywnym *witam, żegnam, przepraszam, dziękuję, życzę*) mógł w sposób adekwatny do zamiaru nadawcy odebrać. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, lokalizacja tego typu wypowiedzi w obrębie tekstu

²³ D. Hymes, *On Communicative Competence*, [w:] *Sociolinguistics*. J.B. Pride, H. Holmes, ed., Harmondsworth, 1972, s. 269–293 za: T. Rittel, *Metodologia lingwistyki edukacyjnej. Rozwój języka*. Kraków 1994, s. 23–25.

²⁴ M.in.: A. Piotrowski, *O pojęciu kompetencji komunikatywnej*, [w:] A. Schaff, *Zagadnienia socjolingwistyki*, Wrocław 1980.

jest determinowana przez właściwości gatunkowe listu (miejscami o szczególnie dużym ich nasileniu są początek i koniec wypowiedzi listownej).

Proporcje, jakie widać pomiędzy liczbą próśb, pytań i rad, a ilością składanych przez pisarza podziękowań i przeprosin, pokazują, że analizowana korespondencja była nie tylko namiastką rozmowy towarzyskiej z osobą zaufaną, ale także środkiem umożliwiającym realizację wielu celów praktycznych. Gdyby nie formuły służące budowaniu lub utrzymywaniu owej „atmosfery grzecznościowej”, wiele aktów dyrektywnych kierowanych przez Kraszewskiego do Chodźkiewicza mogłoby się zakończyć niepowodzeniem.

Acts of the 19th century politeness etiquette (on the base of J.I. Kraszewski's letters to Wł. Chodźkiewicz)

Abstract

The paper deals with the issue from the field of speech act theory including a study of a collection of about 220 private letters dating from the latter part of the 19th century. Several speech acts like greetings, farewells, thanks, apologies, and wishes were arranged to show differentiation of their illocutionary power as well as different character of the studied text types. It was also described how the author of the letters (J.I. Kraszewski) had been using particular traditional expressions of great antiquity giving them not commonplace form if necessary. The relations between types of the analyzed texts and localization of acts of politeness etiquette was also considered. The aim of such politeness acts is to inform about positive emotions that the sender of these expressions feels to the receiver of them.

Conventionalisms having been prevalent in the 19th century were considered from the perspective of their primary function of constant creation and maintaining special politeness atmosphere of relations between people.